

**PROTOKÓŁ Nr
XXXIX/2013**

XXXIX sesji

**Rady Miasta Ostrów Mazowiecka
odbytej
w dniu 31 stycznia 2013 roku**

PROTOKÓŁ Nr XXXIX/2013

XXXIX sesji Rady Miasta Ostrów Mazowiecka odbytej w dniu 31 stycznia 2013r.

Stan Radnych Rady Miasta - 21,

Liczba Radnych obecnych na sesji - 21,

Listy obecności Radnych w załączeniu do Protokołu.

Obrady rozpoczęto o godzinie 15⁰⁰ a zakończono o godzinie 16¹⁵.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska dokonała otwarcia XXXIX sesji Rady Miasta, zwołanej w trybie postanowień art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym / Dz. U. z 2001r. Nr 142, poz. 1591 ze zm. / wypowiadając formułę „Otwieram XXXIX sesję Rady Miasta Ostrów Mazowiecka”. Następnie przywitała serdecznie zaproszonych gości oraz wszystkich przybyłych na obrady.

W obradach udział wzięli:

- | | |
|---|--|
| 1. p. Władysław Krzyżanowski | - Burmistrz Miasta, |
| 2. p. Danuta Janusz | - Pierwszy Zastępca Burmistrza Miasta |
| 3. p. Tadeusz Legacki | - Sekretarz Miasta |
| 4. p. Anna Wilczyńska | - Skarbnik Miasta, |
| 5. p. Anna Bylińska | - Radca Prawny Urzędu Miasta |
| 6. p. Halina Ambroziak | - Naczelnik Wydziału C-3 Urzędu Miasta |
| 7. p. Halina Bardyszewska | - p.o. Naczelnika Wydziału B-2 Urzędu Miasta |
| 8. p. Grzegorz Czyronis | - Naczelnik Wydziału D-4 Urzędu Miasta |
| 9. p. Tomasz Kołodziejczyk | - Naczelnik Wydziału F-6 Urzędu Miasta |
| 10. p. Beata Rewkowska | - Naczelnik Wydziału A-1 Urzędu Miasta |
| 11. p. Waldemar Skurzyński | - Naczelnik Wydziału E-5 Urzędu Miasta |
| 12. p. Janusz Borawski | - p.o. Naczelnika Wydziału G-8 Urzędu Miasta |
| 13. p. Dariusz Nowacki | - Komendant M-11 |
| 14. p. Jacek Modest Kalinowski | - Dyrektor Miejskiego Domu Kultury |
| 15. p. Elżbieta Chojnacka | - Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej |
| 16. p. Waldemar Konarzewski | - Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sport i Rekreacji |
| 17. p. Kazimierz Zacharski | - Prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej Sp.z oo |
| 18. p. Andrzej Bukłacha | - Prezes Zakładu Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. |
| 19. p. Mirosław Przastek
Sp. z o.o. | - Prezes Towarzystwa Budownictwa Społecznego |
| 20. p. Barbara Kędziora | - Kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej |
| 21. p. Anna Łępicka
Oświatowych | - Dyrektor Miejskiego Zakładu Obsługi Jednostek |
| 22. Dyrektorzy Szkół i przedszkoli w mieście. | |

23. Przedstawiciele prasy i telewizji lokalnej i regionalnej: Tygodnik Ostrołęcki, Kurier Wyszkowski, Telewizja Ostrów.
24. Mieszkańcy miasta

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska stwierdziła, że na sesji obecnych jest 21 Radnych, w związku z czym wszystkie uchwały podjęte w toku obrad, będą prawomocne.

Punkt 2.

Informacja o porządku obrad.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała obecnych, że w dniu 24 stycznia 2013 roku, do Rady Miasta wpłynął wniosek Burmistrza Miasta o zwołanie sesji wraz z projektami uchwał i uzasadnieniami. Radni materiały otrzymali wraz z zaproszeniem na sesję, który przedstawia się następująco :

Porządek obrad

1. Otwarcie sesji.
2. Informacja o porządku obrad.
3. Interpelacje i zapytania radnych.
4. Przyjęcie Protokołu z XXXVI sesji Rady Miasta.
5. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia uchwały budżetowej na 2013 rok.
6. Podjęcie uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Ostrow Mazowiecka na lata 2013 – 2041.
7. Informacja o pracy Burmistrza Miasta jako jednoosobowego organu wykonawczego w okresie między sesjami
8. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.
9. Zakończenie obrad.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska zapytała czy są wnioski do porządku obrad sesji.

Radny p. Krzysztof Listwon poinformował, że „Panie Burmistrzu, zwracam się do Pana, jako gospodarza tej sesji i wnioskodawcy, o wprowadzenie do porządku, wniosku grupy radnych. Nie jest to nowy wniosek, jest to kolejny raz podnoszony wniosek dotyczący wyboru Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej i uzupełnienie wakatu, oraz punktu, odwołanie Przewodniczącej Rady Miasta, i powołanie nowego Przewodniczącego i powołanie Wiceprzewodniczącego Rady. Kolejny raz zwołuje Pan sesje w trybie art. 20, w sposób świadomy ignorując wniosek ustawowej ilości grupy radnych w tym temacie stosownego pouczenia i wezwania Wojewody Mazowieckiego. Z racji, że kolejny raz tłumaczył Pan, że przeładowany jest program sesji, w dniu dzisiejszym ten program jest znacznie skromniejszy. Dotyczy tylko uchwalenie budżetu, które poszłoby bardzo sprawnie, gdybyśmy rzeczywiście mogli pracować w poczuciu poszanowania prawa i demokratycznych zasad samorządu.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, „Panie radny, czy mówi to Pan uczciwie, prawdziwie, czy mówi cynicznie. Mówi Pan o poszanowaniu prawa i demokratycznych zasadach, myślę, że Pan ma przed sobą lustro i widzi, co Pan robił na poprzedniej sesji i dlaczego została zwołana dzisiejsza. Pan w sposób skandaliczny, warcholski, rozbił tamtą sesję wraz ze swoimi kilkoma kolegami. Więc Pana dzisiejsze nawoływania do uszanowania prawa jest po prostu hipokryzją. Bo Pan od pierwszych dni pobytu na tej Sali, od przeszło dwóch lat, sprzeciwia się wszystkiemu wraz z kolegą siedzącym po Pana lewej stronie, który zresztą oświadczył, że jest tu po to, żeby głosować przeciwko mnie. I dzisiaj, kiedy tyle poświęciliśmy czasu budżetowi, który jest najważniejszy, Pan znów stawia sprawy personalne? One są do rozstrzygnięcia i muszą być rozstrzygnięte. Zwołanie dzisiejszej sesji jest i wyłącznie pokierowane tym, by spróbować jeszcze raz uratować to, co można, by społeczeństwo Ostrowi, które zaufało tu siedzącym przy tym stole, że ta grupa osób uchwali budżet i będzie realizowany program rozwoju miasta w niezwykle trudnym roku budżetowym. I to, że Pan znów stawia jakąś tezę, do której Pan się odnosi, że ja świadomie coś ignoruję. Wniosek Pan składa, więc ja niczego nie ignoruję.”

Dodał, że „ktoś napisał w prasie, że Pan przyjechał do mnie na życzliwą rozmowę. Wszyscy widzieli z jaką intencją i z czym Pan przyjechał tu do mnie. Więc na odległość, przez stół, oświadczam Panu, jest decyzja radnych i trzeba podnieść również te sprawy, które Pan poruszał, ale nie dzisiaj. Dzisiaj jedyną sprawą, najważniejszą, nie ma ważniejszej, jest uchwalenie budżetu. To jest jedyna podstawowa sprawa. I Pan po tylu latach pracy, powinien sobie zdawać sprawę, przecież dzisiaj jest ostatni dzień, na to, aby uchwalić budżet miasta. Jest szereg gmin w Polsce jak się okazało, które dzisiaj jeszcze uchwalają swoje budżety i to jest ostatni dzień, gdzie decyzją radnych, ten budżet może być przyjęty, albo nie, Zgłoszony wniosek w dniu dzisiejszy nie mogę przyjąć, bo jeszcze raz podkreślam, jedyną sprawą, którą dzisiaj procedujemy, to jest sprawa budżetu.”

Radny p. Krzysztof Listwon dodał, że złożonych wniosków przez grupę radnych było wiele i one się nie przeterminowały.

Radna p. Beata Herman wniosła o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie planu pracy Rady Miasta na 2013 rok. Dodała, że nie jest to kontrowersyjna uchwała, i dobrze byłoby ją uchwalić. Kończy się miesiąc styczeń, a Rada Miasta nie pracuje nie według jakiegokolwiek planu.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że „już odpowiadałem radnej poprzednio, tak, to jest bardzo poważna sprawa, ale pracujemy również w samorządzie wobec specyfiki, która się pojawiła, że na koniec stycznia, nie ma uchwalonego budżetu. Byłoby po prostu, dzisiaj, ten projekt planu pracy Rady uchwalić, gdzie już widać, że zapowiada się przed nami wyjątkowo trudny rok. I myślę, że prezydium Rady Miasta, w takim jakim kształcie jest, zechce ze swej strony zaproponować plan pracy. Po dzisiejszym dniu, odbędzie się spotkanie naczelników wydziałów, szefów poszczególnych jednostek i zgłosimy w przyszłym tygodniu do Rady Miasta propozycję spraw, które chcielibyśmy postawić przed Radą do zaopiniowania. Rada i Komisję będą mieli swój plan i wówczas na następnej sesji można by tą sprawę rozpatrzyć. Już widać, że ten punkt mógłby rozproszyć podstawową sprawę dzisiejszych obrad tj. podjęcie budżetu miasta na rok bieżący.”

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, że „chciałbym zwrócić uwagę, że to nie powinno być pytanie do Pana Burmistrza, tylko to pytanie powinno być skierowane do Pani Przewodniczącej, która jest za to odpowiedzialna. Kontynuując, mam do Pani Przewodniczącej pytanie. W paragrafie 98 Statutu Miasta mówi się, że Komisja Rewizyjna

przedstawia Radzie Miasta plan pracy Komisji do 31 stycznia każdego roku, a na dzień dzisiejszy Komisja Rewizyjna nie przedstawiła Radzie tego planu. Dzisiaj upływa ostatni dzień tego terminu. To jest dekonstrukcja Rady. Nad czym my mamy pracować? Nie mamy planu pracy Rady Miasta, nie mamy programu Komisji Rewizyjnej. Ja nie wiem, o co tu chodzi? To po pierwsze. Drugi wniosek do Pani Przewodniczącej, żeby głosowanie nad budżetem na 2013 rok odbyło się w sposób imienny, żeby w Protokole było zapisane, kto jest „za”, kto „przeciw”, kto „się wstrzymał”, żeby można było rozliczyć każdego pod koniec roku, bo wiadomo może być różnie. Pan Burmistrz o tym doskonale wie. Te pytania nie są do Pana Burmistrza, tylko do Pani Przewodniczącej.”

Radna p. Maria Bębenek dodała, że „chciałam się odnieść do planów pracy, o których Państwo Radni mówicie. Nie tylko Komisja Rewizyjna, ale wszystkie Komisje, Przewodniczący tych Komisji, powinni przygotować swój plan pracy i to jest sprawa oczywista.”

Radny p. Jacek Wilczyński zapytał, ale na podstawie czego Pani Radna.

Radna p. Maria Bębenek dodała, że oczywiście na podstawie planu pracy Rady. Stwierdziła, że uchwalenie planu trochę się przesunęło ze względu na to, że budżet miasta nie został uchwalony. „Wiem o czym mówię i nic się nie stanie jak ten plan będzie uchwalony za tydzień, czy za dwa”.

Radny p. Stanisław Dylewski dodał, że „ja również popieram wniosek, Pani Radnej Beaty Herman i Pana Jacka Wilczyńskiego, dlatego, że Pan Burmistrz na poprzedniej sesji obiecał, że to będzie uczynione na następnej sesji. I Pani Przewodnicząca również nie zaprzeczyła, że Rada na następnej sesji podejmie uchwałę w tej sprawie. W dalszym ciągu Pani Przewodnicząca mam taką obawę i proszę to zapisać do protokołu, że Pani Przewodniczącej zależy na tym, żeby były sesje nadzwyczajne, żeby nie można było zwoływać normalnych sesji, zgłaszać normalnych wniosków i żeby wszystko było zależne wyłącznie od Pana Burmistrza. Nie wiem czy to jest demokracja.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „Pan Radny Dylewski w sposób nie stosowny powołuje się na moje słowa z poprzedniej sesji. Nie brałem pod uwagę faktu, że może być taki bojkot, taka rozbijacka praca kilku radnych, którzy doprowadzili do tego, że znacząca grupa radnych nie mogła podjąć uchwały budżetowej. Nie było większości osób, które wyszły. W związku z tym, że tak poważny dokument nie został przyjęty, to w oczywisty sposób musi się oddalić, sprawa podnoszona przez Pana Radnego Dylewskiego.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta p. Eugeniusz Gałązka dodał, że „mnie bardzo dziwi ten Pański upór, który uważam za nieuzasadniony, ponieważ dzisiaj, tak jak było powiedziane przez radnego Listwona, w porządku obrad jest jeden punkt i być może, ten punkt byłby procedowany bardziej konstruktywnie, spokojnie i efektywnie, gdyby odrobinę Pan wykazał dobrej woli i któryś z tych punktów, zgłaszanych przez radnych przyjął. Bo również nie jest wielkim, pracochłonnym elementem, uchwalenie planu pracy Rady, który był złożony na poprzedniej sesji i już się z nim zapoznaliśmy. Druga sprawa jest taka, wybór Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, bo ja rozumiem, że rezygnacja przez Pana Radnego Podbielskiego jest podtrzymywana, a o ile nie, to proszę o zajęcie stanowiska. Nie wiemy czy to jest wypełnione, czy nie jest wypełnione. Czy mamy przyjmować rezygnację, czy mamy odwoływać? W każdym bądź razie, przyjęcie tych punktów, by raz na zawsze rozwiązało problem. Bo co z tego wynika? Na każdym miejscu nie widać większości w Radzie, która by

ten stan rzeczy aprobować. Wobec tego, ten upór do niczego nie prowadzi. Przecież, gdyby była większość, to by na poprzedniej sesji za budżetem zagłosowała. Praca w samorządzie polega na tym, że trzeba robić wszystko, żeby uzyskać większość i nie ma na to rady. Jakich by tutaj nie używał argumentów, to gdy się nie ma większości, tak wygląda współpraca w samorządzie. Niestety. I dalsze ignorowanie tych wszystkich wniosków uważam za niezasadne, a wręcz to świadczy o bardzo złej woli Pana Burmistrza. Pan przedkłada jeden, czy dwa wnioski, w pewnym sensie nie mające większego znaczenia, nad uchwaleniem budżetu, nad wszelkie sprawy związane z tym miastem.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski zapytał „czy Pan się nie wstydzi tego, co Pan przed chwilą mówił? Pan mówił, że ja przedkładałem coś nad dobro miasta? Ja Pana pytam? Pan się nazywa chyba „Wspólne dobro” . Czy Pan temu stowarzyszeniu mecenasuje, czy Pan nim kieruje, nie wiem. Mnie to nie interesuje. I Pan, jeśli widział, że nie ma budżetu, to Pan jako jeden z najstarszych radnych, powinien złożyć wniosek o zwołanie sesji do 31 stycznia. Czekałem na to.”

/ Śmiech /

„O widzi Pan, to jest Pana zespół. To jest Pana świat. I Pan nie okazywał troski, żeby budżet był w mieście, żeby zgłosić taki wniosek i żeby taka Rada była zwołana i wtedy byłaby troska Pana, Panie radny o to, żeby w tym mieście było lepiej. A Pan nic nie uczynił. I dzisiaj Pan chce z hipokryzją tutaj mówić o jakimś konstruktywnym rozwiązaniu sprawy? Większość tak. Ale nie za wszelką cenę. Niech Pan nie ma wątpliwości, a ta cena jest już widoczna. Ostatnia sesja pokazała do czego, niektórzy radni są zdolni. Wniosek Pana radnego uzasadniałem wcześniej, że jest nieaktualny i dzisiaj nie powinien być przyjmowany i nie wyrażam zgody, bo podstawową sprawą dzisiaj jest budżet miasta.”

Radny p. Mieczysław Równy dodał, Panie Burmistrzu, ten świat nie chce Pana głupot słuchać.

Radny p. Krzysztof Łaska zapytał o jakiej cenie mówi Burmistrz. Dodał, że niektórzy radni są do zlikwidowania dyktatury w mieście.

Radny p. Lech Godlewski dodał, „Panie Burmistrzu, ja chcę powiedzieć, i ze swojej strony mogę Panu tu zagwarantować, że podniosę dwie ręce za budżetem jeśli Pan wprowadzi te punkty, o które proszą radni do porządku obrad. Nie jest sztuką szkodzić miastu, za wszelką cenę trzymać przewodniczącą, za wszelką cenę nie obsadzić brakującego wakatu, choć ten wakat jest sztuczny, bo Pan Podbielski, gdyby chciał, to by zrezygnował, to jest tylko taka fikcja, układanka. Nie musieli by ludzie sanatorium odkładać, mogliby sobie swobodnie jechać. Ma Pan naprawdę dzisiaj szansę, ja gwarantuję. I tak już Pan „kupczył” to i tak on przejdzie, ale ja Panu gwarantuję, że przejdzie w 90% głosów. Może zakończy Pan ten rok z tymi swoimi układankami, kupnem itd., bo wszyscy widzą i Pan się nie upiera. Ludzie sobie pojedą wypoczywać, ludzie pojedą sobie do sanatorium, ludzie nie będą udawać, że z czegoś rezygnują, a nie chcą rezygnować. To jest wszystko fikcja. Bo ja jak chcę zrezygnować, to rezygnuję.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „Pana hipokryzję, to już trudno określić. Najpierw mówi Pan o jakiejś dobroci, a za chwilę, że ja kogoś „kupczę”. Co Pan mówi? Nie wyrażam zgody. Niech Pan nie ingeruje do osób innych, Pan martwi się o siebie.”

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, „Pani Przewodnicząca, ja podałem wniosek i proszę go przegłosować. Wnosiłem o głosowanie imienne nad budżetem.”

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała, że „za chwilę przejdziemy do głosowania nad budżetem, a teraz przechodzimy do punktu 3 porządku obrad.”

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, „ale Pani Przewodnicząca, ja zgłosiłem wniosek”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała, „owszem, będzie ten wniosek przyjęty, bo uznaję, że jest zasadny i nie widzę problemu”.

Punkt 3

Interpelacje i zapytania.

Radna p. Maria Bębenek poinformowała, że odpowiedź jaką otrzymała na interpelację złożoną na sesji grudniowej „nie satysfakcjonuje mnie, ani osób zainteresowanych wykupem mieszkań z zasobów komunalnych wspólnot mieszkaniowych. Moja interpelacja dotyczyła zmiany ogólnych zasad sprzedaży lokali lub odstąpienia okresowo do obowiązujących zasad i zastosowania wyższej bonifikaty np. 80% w ściśle określonym terminie, aby hurtem sprzedane lokale wniosły do budżetu większą kwotę i dały możliwość wspólnotom uporządkowania tytułów własności. Przypominam, że Rada Miasta może udzielić bonifikaty od 1% do 98%. Obecnie mamy ponad 50% sprzedanych lokali, których większość była sprzedana w okresie wcześniejszym, kiedy cena mieszkań na rynku była znacznie niższa, niż w ostatnich pięciu latach. Po podjęciu Uchwały Nr IX/41/2007 z dnia 26 września 2007 roku, określającej zasady sprzedaży komunalnych lokali mieszkalnych na rzecz głównych najemców w drodze bezprzetargowej określającej zasady udzielania oraz wysokość, niewiele sprzedano lokali mieszkalnych. Nie uważam więc, aby korzystniejsze warunki były krzywdzące dla tych, którzy lokale wykupili wcześniej. Aby to ocenić, proszę o przygotowanie zestawienia od czasu rozpoczęcia procesu sprzedaży lokali mieszkalnych z zasobów komunalnych i wspólnot mieszkaniowych wg poprzednich i wg obecnie obowiązujących zasad sprzedaży lokali zawierającego takie dane jak :

- ile w danym roku sprzedano lokali i jaka kwota wpłynęła do budżetu miasta,
- jaka obowiązywała cena rynkowa 1m² w danym roku i jaką zastosowano bonifikatę dla nabywcy lokalu.

Proszę również o podanie kwoty jaka wpłynęła do budżetu miasta z tytułu sprzedaży lokali usługowych i po jakiej cenie za 1m² sprzedawano lokale w określonym roku. Proszę o odpowiedź na piśmie”.

Radny p. Stanisław Dylewski poinformował, że chciałby zadać dwa pytania. „Pierwsze pytanie kieruję do Pani Przewodniczącej”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała, że interpelacje i zapytania kierowane są do Pana Burmistrza.

Radny p. Stanisław Dylewski dodał, że „do Pana Burmistrza odnośnie zachowania Pani Przewodniczącej. Panie Burmistrzu na poprzedniej sesji byli goście ze Spółdzielni Mieszkaniowej, między innymi Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej. Głos zabrał Burmistrz, Pan Zacharski jako Prezes ZGK. Prezes Spółdzielni również chciał się ustosunkować do tych

wypowiedzi. Przez dłuższy czas miał podniesioną rękę do góry i niestety nie mógł zabrać głosu. To się chyba pierwszy raz zdarzyło, bo ja przychodziłem na sesje w poprzednich kadencjach i kiedy chciałem to zabierałem głos i nikt mi tego nie bronił. Pani Przewodnicząca, chciałem przypomnieć, że jest Statut miasta i § 39 punkt 5 mówi, że Przewodniczący Rady miasta może udzielić głosu osobie nie będącej radnym. Może, nie ma przeciwwskazań, że nie może. Co jest nie zabronione, to jest dozwolone. Artykuł 54 Konstytucji Rzeczypospolitej, który Panią powinien również obowiązywać. Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania, rozpowszechniania informacji. Czyli Pani złamała i Statut i Konstytucję.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, że dobrze, że radnego syn tutaj nie pracuje, bo by został już zwolniony. Zapytał „Pan się śmieje Panie Pęksa”.

Radny p. Stanisław Dylewski poinformował, że „na stronie internetowej Urzędu Miasta ukazał się artykuł Pt. Liberum veto Radnych. Pytanie moje jest takie do Pana Burmistrza, bo Pan Burmistrz nadzoruje tą stronę internetową. Kto jest autorem tego paszkwila, tych słów pogardliwych o radnych. Kto Panu dał uprawnienia coś takiego pisać. Ja z tych słów napisanych i to, co słyszę na sesji, myślę, że w dużej mierze Pan się przyczynił do napisania tego artykułu. Jest taki dobry zwyczaj, że pod każdym artykułem podpisuje się jego autor. Czy brakuje Państwu odwagi na podpisanie się pod artykułem – paszkwilem? Jeżeli brakuje wam odwagi, to może ja wam w tym pomogę. Dziękuję”.

Radny p. Jacek Wilczyński poinformował, że Burmistrz, po raz trzeci, przedłożył Radzie, tą samą uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu miasta na 2013 rok. Do projektu uchwały, Burmistrz dołączył również uzasadnienie – ciąg dalszy. Poinformował, że będzie chciał to uzasadnienie podać do prasy. Zapytał kto Burmistrzowi to uzasadnienie pisał. Dodał, że nie podejrzewa, że to Burmistrz, mimo, że się pod tym uzasadnieniem podpisał. Raz jeszcze zapytał „kto Panu to pisał”.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, że „ale ja podejrzewam”.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, że on nie podejrzewa, chyba, że coś się Burmistrzowi stało, bo nie możliwe.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, że kiedyś się pisało tylko pod kierunkiem.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, że „Pan w uzasadnieniu pisze takie bzdury”. W uzasadnieniu do uchwały Burmistrz podkreśla radnych: Listwon, Wilczyński, Gałązka, Laska, „że ten się odzywał, a ten się źle zachowywał”. Dodał, że w uzasadnieniu Burmistrz wymienia radnego Gałązkę, dlatego chyba, że się nie odzywał na sesji. „Proszę Pana, Panie Burmistrzu, czy z Panem jest wszystko ok?” Zapytał, czy Burmistrz może odpowiedzieć na pytanie, kto Burmistrzowi pisał to uzasadnienie do uchwały, czy Burmistrz sam je pisał.

Radny p. Lech Godlewski stwierdził, że „nawiązując do tego wszystkiego, chcę wygłosić takie stwierdzenie, konkluzję, że Pan Burmistrz, nie wprowadzając wniosków o zmianę Przewodniczącej Rady i pozostałych wniosków, pokazuje, że woli Pan ten układ, woli Pan tą Przewodniczącą, której wszyscy nie chcą. Woli Pan ten spór, tą wojnę, to Pana tak napędza, Pan się czuje w tym jak ryba w wodzie. Przedkłada Pan to wszystko nad rozwój miasta i na dobrą współpracę z Radą. Panie Burmistrzu, opamiętaj się Pan wreszcie, zejźdź Pan na ziemię. To dotyczy i Pani Przewodniczącej, żeby ludzie spokojnie mogli żyć, żeby radni mogli

spokojnie pracować. Przecież odłożenie sanatorium to wie Pan jak to groźne jest dla zdrowia? Dziękuję”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała, że odpowiedzi na interpelacje zostaną udzielone w końcowym punkcie dzisiejszego porządku obrad.

Punkt 4

Przyjęcie Protokołu z XXXVI sesji Rady Miasta.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała obecnych, że Protokół z obrad XXXVI sesji Rady Miasta, zgodnie z informacją w zaproszeniu na sesję, wyłożony był do wglądu i do dania dzisiejszego nikt nie zgłosił uwag do jego treści, w związku z tym stwierdziła, że Protokół z XXXVI sesji został przez Radę Miasta przyjęty.

Punkt 5

Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia uchwały budżetowej na 2013 rok.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że wyczerpujące uzasadnienie do budżetu było przedstawiane na poprzednich sesjach. Dodał, że wyjaśnienia wymaga tylko jedna kwestia, ponieważ wniesie do budżetu autopoprawkę, która wynikała na wniosek Wojewody Mazowieckiego.

„Jeszcze raz chciałem podkreślić, że budżet jest prorozwojowy, skrojony na możliwości obecnego okresu, zbliżającego się bez wątpliwości kryzysu. I formułowane zarzuty ogólnikowe, że jest on jakiś niespójny, to są zarzuty bez żadnych przykładów. W każdej dziedzinie życia społecznego miasta staraliśmy się uwzględnić zabezpieczenie stosownych środków, żeby można było prowadzić prawidłowy rozwój naszego miasta. Dodatkowe uzasadnienie było zawarte we wniosku o zwołaniu dzisiejszej sesji. Nikogo nie trzeba przekonywać, że budżet jest najważniejszym dokumentem do pracy przez cały rok i jego brak byłby dramatem. Dramatem dla całego miasta, dla społeczności poszczególnych grup społecznych. Dlatego skorzystaliśmy z ostatniej szansy jaka jest, i na które zezwala prawo do uchwalania budżetu przez samorząd. Dlatego 24 stycznia złożyliśmy wniosek o zwołanie tej sesji. Chcę powiedzieć wyraźnie, że termin uchwalenia budżetu do 31 stycznia, jest terminem wyłącznie dotyczącym przypadków nadzwyczajnych np. sytuacja klęski żywiołowej. Tak interpretuje to prawo.

Jeżeli chodzi o autopoprawki, chciałem potwierdzić, co mówiłem na poprzednich dwóch sesjach, że przyjmuję jako autopoprawkę wniosek złożony przez Komisję Gospodarki Finansowej dotyczący przyjęcia załącznika do budowy ulic.

Przyjmuję autopoprawkę, wyjaśniałem na poprzedniej sesji i jeszcze raz podkreślam. Wniosek w sprawie wykazu remontu chodników, ale podkreślam, że tzw. „autopoprawka” może być uwzględniona wyłącznie w protokole, gdyż nie ma dla takich zapisów miejsca w budżecie, gdyż to są wydatki bieżące.

Przyjmuję również trzeci wniosek Komisji Finansowej na zdjęcie budowy lodowiska, w kwocie 660 tysięcy zł z przeznaczeniem na inwestycję drogowe.

Na ostatniej sesji przyjąłem również, mimo, że jestem niezwykle krytycznie do tego wniosku nastawiony, ale dla dobra sprawy, przyjmuję autopoprawkę do kwoty 400 tysięcy zł z remontu budynku tzw. „Jatki”, z przeznaczeniem na budowę chodników w mieście. Ostatnia autopoprawka była przyjęta na ostatniej sesji. Do tej autopoprawki jestem wyjątkowo krytyczny, gdyż nie można ze spokojem patrzeć na marnowanie się pięknego obiektu w centrum miasta, obiektu, któremu dwóch radnych życzyło, żeby na ten budynek spadła bomba.

Wreszcie chciałem zgłosić autopoprawkę, która wynika z tego, że jesteśmy wpisani w tzw. projekt „Rozwój elektroniczny w samorządach” Województwa Mazowieckiego wspomagającej niwelowanie dwudzielnosci potencjałów Województwa.” Poprosił o wprowadzenie w ta problematykę Skarbnika Miasta.

Skarbnik Miasta p. Anna Wilczyńska poinformowała, że „autopoprawka dotyczy przeniesienia wydatków bieżących pomiędzy rozdział 150/11 w wysokości 2165,60zł. oraz działem 750 rozdział 750/95 w wysokości 4 137,66 zł. Ogółem jest to kwota 6303,26 zł. Zwiększenie wydatków w tych działach, które wymieniałam dotyczą dotacji dla samorządu Województwa Mazowieckiego. Zmiana ta byłaby bez wpływu na wynik budżetu, gdyż w to miejsce nastąpiłoby zmniejszenie wydatków w dziale 750 rozdział 7523 § 421 i są to zakupy materiałów w Urzędzie”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że „wnoszę do Rady Miasta o przyjęcie projektu budżetu wraz z głoszonymi poprawkami. W tym czterech, zgłoszonych przez Komisję Rady Miasta i jedną, która wynika z trybu prac bieżących, w sprawach finansów”.

Radny p. Mieczysław Równy dodał, że „ponieważ Pan Burmistrz w swojej wypowiedzi powiedział, że sytuacja finansowa jest trudna i będzie jeszcze trudniejsza, więc ja w dalszym ciągu wnioskuję o zdjęcie 150 tysięcy zł. z promocji miasta, oraz 300 tysięcy zł. przeznaczonych na zakup budynku biurowego ZURAD. Paragrafy i rozdziały były podane we wniosku Komisji Finansowej”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „Pan Radny Równy dobrze wie, że na Komisjach ta sprawa wielokrotnie się przewijała i dostatecznie wyczerpująco rozmawialiśmy o tej sprawie. Chodzi o przyjęcie budżetu, przecież budżet jest zmieniany wielokrotnie, tak jak życie biegnie w ciągu roku. Dzisiaj, zdejmowanie z promocji, i o tym mówiliśmy szczegółowo, to jest skazanie iluś pracujących pracowników w ratuszu natychmiast na wypowiedzenie. Tak nie można postąpić. Jeżeli ustalimy że np. promocja jest nie potrzebna i o tym mówiliśmy wyczerpująco na Komisjach, to trzeba spokojnie i z poszanowaniem, a nie z pogardliwością do człowieka, przyjąć taki wniosek. Jeśli ustalimy, że nie będzie promocji to należy sprawę rozwiązać w spokoju.

Jeśli chodzi o 300 tysięcy zł, to jeżeli nie będzie możliwy zakup obiektu, albo nie będzie się kalkulował zakup, albo nie będzie to możliwe z przyczyn formalno – prawnych, nic nie stoi na przeszkodzie, żeby w czasie wykonywania budżetu, tak jak wielokrotnie robiliśmy, przesunąć te kwoty na te propozycję, które składa Pan Równy. A ponadto, może być taka sytuacja w budżecie, że sami będziemy zgłaszali zdejmowanie pewnych zamierzeń do likwidacji z uwagi na trudności budżetowe. Bo jeszcze raz podkreślam, po 30 dniach realizacji budżetu widać, że będzie to bardzo trudny rok budżetowy. Nie przyjmuję tego wniosku jako autopoprawki”.

Radny p. Stanisław Dylewski dodał, że „również jestem za zdjęciem z promocji tej sumy, dlatego, że jeżeli ukazują się takie obraźliwe artykuły o radnych i to promocja robi, to znaczy, że źle robi. Odnośnie tych 300 tysięcy zł. na zakup nieruchomości ZURAD, to Panie Burmistrzu, przy dyskusji o planie zagospodarowania przestrzennego miasta, radni wyraźnie mówili, że nie chcą żadnych zmian ze strefy przemysłowej na strefę mieszkalną. To jest raz. Po drugie, Panu również fachowcy powiedzieli, że remont tego budynku będzie kosztował w granicach miliona zł. Przeliczy Pan sobie, że nawet 1.300.000 zł podzielić na 7 mieszkań to wychodzi po około 200 tysięcy zł za mieszkanie. Za 200 tysięcy zł, to Pan może sobie kupić

w każdej Spółdzielni umeblowane mieszkanie, odszykowane mieszkanie. I jaki Pan chce zrobić interes? Jeżeli Pan chce zrobić na tym interes, to proszę to kupić za własne pieniądze, jako Pan Krzyżanowski. Dla mnie to jest głupia zagrywką z Pana strony. Pan chce na siłę coś zrobić i coś udowodnić. Nic Pan nie udowodni, bo my tego nie przyjmujemy”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że „wielokrotne sugestie i wnioski Pana radnego były omawiane na Komisjach, wyczerpująco. Panie radny „poroniony”, „głupi”, „zagrywka”, to są Pana słowa i Pan niech je do siebie skieruje. „Fachowcy powiedzieli”, to są Pana fachowcy. Burmistrz Miasta pracuje z ogromnym zespołem różnych specjalistów i to w Pana tylko głowie może się mieścić coś takiego, że w takiej ocenie i w takich kalkulacjach w jakich Pan przedstawiał, Burmistrz by utrzymywał zamiar kupienia takiego obiektu. To jest Pana koncepcja i proszę Pana, dla dobra miasta, niech Pan się wyzbędzie mówienia o tej sprawie, o fachowcach. To są Pana fachowcy. Weszli i już wiedzą ile to będzie kosztowało. A są ludzie skromniejsi, którzy inną opinię wydali w tej sprawie. Wypowiedziałem się już negatywnie o tej sprawie, ale zmuszony zostałem by odpowiedzieć jeszcze na tą część”.

Radny p. Krzysztof Laska poinformował, że „odważę się jeszcze raz zabrać głos, zobaczymy co będzie w uzasadnieniu do następnej sesji. Ale nie po to zostałem wybrany, żebym tchórzył. W ustawie o samorządzie w art. 18 punkt 9 „podejmowanie uchwał w sprawach majątkowych gminy przekraczający zwykły zarząd dotyczy, zasad nabywania, zbywania, obciążania nieruchomości, oraz ich wydzierżawiania, oraz wynajmowania na czas przeznaczony dłużej niż trzy lata, lub na czas nie oznaczony, o ile ustawy szczególne nie stanowią inaczej. Uchwała Rady Gminy jest również wymagana w przypadku, gdy po upływie zawartym na czas oznaczony do trzech lat, strony zawierają kolejne umowy, której przedmiotem jest ta sama nieruchomość do czasu określenia zasad. Wójt może dokonywać tych czynności wyłącznie za zgodą rady”. Dzisiaj jest ta przeszkoda, o której ja mówiłem na poprzedniej sesji, a mówił Pan radny Dylewski. Z jednej strony plan zagospodarowania nie pozwala na i to jest pierwsza rzecz, a druga rzecz, żeby to kupić musi mieć Pan uchwałę, decyzję, organu stanowiącego jakim jest rada i dzisiaj Pan tego nie może kupić bez zgody rady. Jak również, dzisiaj były wielkie decyzje na temat przedłużenia dzierżawy mieszkańca miasta, który w ramach swojej działki dysponuje 13, czy 14 m. gruntu i żeby to sankcjonować i postąpić zgodnie z prawem wymagana jest uchwała rady na zgodę o przedłużenie, wydzierżawienia tych gruntów.

Zmierzam do remontu sali kinowej, bo jak wiemy sala kinowa nie jest naszym majątkiem. W związku z tym, też musi Pan mieć zgodę na wejście do tego programu, a rada decyzję podejmie, ja nie mówię, że nie. Sala kinowa w Ostrowi jest potrzebna, ale dzisiaj rada powinna ująć taką umowę z właścicielem obiektu, na jakich zasadach jest do dnia dzisiejszego, przecież za darmo tej sali nie wynajmują i na jakich zasadach będzie wynajmowana w latach następnych i jakie pieniądze są zainwestowane w tą salę. Bo Pan w budżecie tak sobie ogólnie powiedział „dofinansowanie kultury”. Ja nie wiem na co to jest. Mówią, że samochód Pan kupił, czy Pan chce kupić? Mówią, że tam jeszcze coś można kupić. Ja chcę wiedzieć. Ile jest potrzebnych środków na remont sali, za którym ja będę głosował, jeśli zobaczę, że jest realne posiadanie tej sali na ileś lat. Bo to, w jakich warunkach jest w tej chwili jest urągające. Ja uważam, że druga strona jest taka, że ja jako właściciel nieruchomości, czy lokalu, muszę o ten lokal dbać, żeby go wynajął, żeby mi ktoś płacił pieniądze. Nie mówię, żeby się nie okazało, że ja tutaj stawiam roszczenia, żeby Straż wyremontowała obiekt i nam wydzierżawiła, bo przecież my za niego płacimy. Ale są to teoretyczne rozważania, oczywiście podejrzewam, że będę skwitowany, bo jak Pan wie na poprzedniej sesji wydawało mi się, że mówię merytorycznie i nie musiał Pan mnie tak

atakować, tylko powiedzieć, że się z tym nie zgadza. I ja bym to zrozumiał, bo debata publiczna ma to do siebie, że jeden ma prawo mówić, drugi ma prawo się nie zgadzać, inna ma replikować, a może przekona partnera, że rzeczywiście parę procent tej racji jest. A okazuje się, że nawet jednego procenta tej racji nie ma. Jak Pan chce uzyskać poparcie, a może Pan nie chce uzyskać zdecydowaną większość na poparcie takich rzeczy kiedy ja wiem, że w budżecie miasta jest milion zł., który jest warunkowany”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „do wypowiedzi Pana Radnego o jego odwadze i tak dalej, to ja się nie będę teraz odnosił, odniosę się do tego w odpowiedziach na interpelacjach i zapytaniach i nie tylko na ten temat.

Poruszę temat 13 m², do którego bardzo dokładnie się odniosę. Jeśli chodzi o budżet. Pan porusza taki problem, co jest pierwsze, kura czy jajko? Ja znam te przepisy. W planie budżetu chcemy zapisać środki na cele, o których Pan mówił. Nie ma jeszcze planu zagospodarowania przestrzennego, być może, że z formalnych powodów i o tym mówiłem, że wniesione poprawki, mogą spowodować, że stanie się ten zapis nieaktualny, jak wiele innych zapisów w budżecie i w projekcie budżetu. I dokonujemy zmian. Podobnie tutaj, to co Pan mówi o umowie. Panie radny, Pan dobrze wie, że żeby podjąć rozmowy trzeba być przygotowanym, wykazać, że jest się partnerem do rozmowy, że są środki zabezpieczone na ten cel. Następnie będą podjęte rozmowy szczegółowe i Rada również zdecyduje, czy przeznacza te środki, które zapisaliśmy w budżecie. Na tym właśnie polega mądrość zapisu, który Pan cytował. A nie, żeby teraz, na początku, kiedy się opracowuje budżet, już natychmiast wszystkie rzeczy w szczegółach podać. Tak się nie robi. Jeżeli będzie wola Rady, że mamy wreszcie dać miastu to kino, w innym stanie technicznym, to tak będą obradować Komisje, wszystko będzie przedstawione. Jeżeli Rada nie wyrazi zgody, to te pieniądze przejdą na inny cel. Podobnie jest z zakupem tego obiektu. Bardzo proszę, aby Pan nie robił zamętu, bo taka jest kolej rzeczy. Musi być najpierw wola, że Rada chce, żeby w tej sprawie pójść na przód, zrobić coś w mieście. Przecież my odpowiadamy za każdy wydany grosz, Pan nie odpowiada, Pan nie odpowiada za nic w zasadzie jako radny, a my odpowiadamy i nic nie przedłożymy Radzie, co byłoby sprzeczne z gospodarnością, z logiką gospodarki finansami”.

Radny p. Pęksa dodał, „chciałem złożyć wniosek formalny o zakończenie dyskusji, bo myślę, że wszelkie tu niuanse zostały już wyczerpane”.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, że „chciałem zapytać w sprawie wykupu tych gruntów na ulicy Stacyjnej. Ta kwota, która jest zarezerwowana w wysokości 300 tysięcy zł, plan zagospodarowania przestrzennego miasta to wykluczył, my chyba uchwaliliśmy ten plan na sesji? Nie wiem, co Pan ma tam w zanadrzu. Burmistrz bardzo dobrze z tego wybrnął, bo już od 68 lat, był członkiem bardzo potężnej partii i tam uczono tego. My się teraz kłócimy czy jest potrzebny budynek socjalny na ulicy Stacyjnej, czy nie. A pominęliśmy takie sprawy jak przekształcenie działek, czy przepompowni na ulicy Sikorskiego, to była taka świeca dymna. Ja Pana rozumiem. Pan obiecał wyborcom budynki socjalne, tylko Pan nie jest w stanie wybudować 300 mieszkań. Pan tej obietnicy już nie spełni. Było kiedyś takie zdarzenie, że był tutaj taki Pan z kwiatami. Ja tego Pana spotkałem i ten Pan chciał Burmistrzowi podziękować, za to, że Burmistrz go oszukał. Obiecywał mu mieszkanie, a obietnicy nie spełnił, więc ten Pan przyszedł i chciał podziękować publicznie. Pan go wyprosił. Ja jeszcze raz Panu tłumaczę, Pan tych obietnic nie spełni. A chce Pan to wszystko zrobić kosztem mieszkańców, całego miasta. Nie wiem czy Pan jest w pełni świadomy, że wybudowanie 100, czy 200 mieszkań socjalnych, wie Pan co to jest dla miasta? Pan wie o tym doskonale? Czy nie? Pan chce to miasto pogrążyć. Już pomału się to Panu udaje”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska dodała „dziękuję bardzo”.

Radny p. Jacek Wilczyński zapytał, „po co Pani dziękuje, skończę to podziękuję”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poddała pod głosowanie zgłoszony wniosek radnego p. Andrzeja Peksy dotyczący zakończenia dyskusji w przedmiocie sprawy.

Rada Miasta Ostrów Mazowiecka
w głosowaniu 7 głosami „za” przy 10 głosach „przeciw” i 2 głosach „wstrzymujących się”
nie poparła wniosku o zakończeniu dyskusji w przedmiocie sprawy.

Radny p. Lech Godlewski dodał, że „ja już kiedyś prosiłem, żeby w Pana sesjach, zwoływanych z trybu art. 20 były sprawy różne. I teraz ja nie wiem, gdzie z tym punktem mam wejść. Mam pytanie i prośbę.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska dodała, że „mówimy o projekcie uchwały budżetowej”.

Radny p. Lech Godlewski zapytał „a wprowadzi Pani sprawy różne? Od 10 sesji nie było spraw różnych. Ze względu na dobro miasta i przez to, że Pan niszczy tak przedsiębiorców, ja mam gdzie inwestować, bo mogę inwestować za granicą, mam kraj przyjazny. Czy Pan już zaskarżył decyzję o przekształceniu ulicy Techników? Pytam dlatego, że ja tą działkę już sprzedałem. Ja mam dosyć, Panie Burmistrzu. Nie musi Pan blokować ludziom, jak Pan to umie, radnego Godlewskiego, że tam wybuduje, dorobi się. Poprzez Pana działalność i poprzez Pana „pomoc”, szkodenie przedsiębiorcom, ja chcę zrezygnować. Bo mi to nie potrzeba. Czy ja wybuduje 40 mieszkań, czy 100. Ja chciałem dobrze dla siebie i dla miasta, ale Pan mi to uniemożliwia swoimi działaniami. I dlatego wole budować tam, gdzie mnie chcą. Dlatego nie zaskarża Pan już tego, bo działka nie jest moja i publicznie mówię, że tą działkę sprzedałem. Tylko ze względu na działanie miasta. Dziękuję”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska stwierdziła, że „zamykam dyskusję, zamykam dyskusję i zarządzam głosowanie, ponieważ jest nie na temat uchwalania budżetu i projektu tego budżetu”.

Radny p. Krzysztof Listwon poinformował, że chce zabrać głos.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska dodała, „zachowujcie się Panowie poprawnie, jak na sali obrad. Zamykam dyskusję i zarządzam głosowanie”

Radny p. Krzysztof Listwon dodał, „ale jakim prawem”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska zapytała, „kto z Państwa radnych jest za przyjęciem uchwały w sprawie uchwalenia,”

Radny p. Krzysztof Listwon zapytał, „Pani jest głucha”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska zapytała, „czy Państwo widzieli? Zostałam,”

Radny p. Krzysztof Listwon dodał „uderzona”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska dodała, „gdyby Pan radny miał przy sobie coś mocniejszego np. żelazko, albo inny przedmiot, zostałabym uderzona. Kto z Państwa radnych jest za przyjęciem uchwały w sprawie uchwalenia uchwały budżetowej na 2013 rok z przyjętymi poprawkami przez Burmistrza Miasta”.

Radny p. Eugeniusz gałązka dodał, „Pan usiądzie tutaj Panie Burmistrzu i Pan poprowadzi sesję”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała, że „pierwsza autopoprawka dotyczy załącznika inwestycji drogowych. Kto z Państwa radnych jest za przyjęciem tej autopoprawki”.

Rada Miasta Ostrów Mazowiecka
w głosowaniu 11 głosami „za”, przy 0 głosach „przeciw” i 0 głosach „wstrzymujących się”
przyjęła do budżetu na 2013 rok załącznik inwestycji drogowych”

radny p. Jacek Wilczyński dodał, że wniesione do budżetu autopoprawki przez Burmistrza nie trzeba głosować.

Przewodnicząca rady Miasta p. Hanna Sasinowska dodała, że dziesięciu radnych nie bierze udziału w pracy nad budżetem. Dodała „proszę o spokój”.

Radny p. Krzysztof Listwon wtrącił, „a co to Panią obchodzi? Kobieto, schowaj się pod stół i nie wychodź. Co ty wyprawiasz? Jaki spokój?”

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, że „złożyłem wniosek o imienne głosowanie, Pani powiedziała, że się do tego wniosku przychyli”.

Radna p. Maria Bębenek dodała, że Rada będzie głosować imiennie nad budżetem

Radny p. Jacek Wilczyński zapytał, „a wnioski to nie”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska stwierdziła, że „zarządzam głosowanie nad drugim wnioskiem” dotyczącym wykazu remontów chodników w mieście.

Radny p. Krzysztof Listwon wtrącił, „Pani to może sobie zarządzić, wyjście do toalety co najwyżej”.

Rada Miasta Ostrów Mazowiecka
w głosowaniu 11 głosami „za”, przy 0 głosach „przeciw” i 0 głosach „wstrzymujących się”
przyjęła do budżetu na 2013 rok załącznik – wykaz remontów chodników w mieście.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała, że trzecia autopoprawka dotyczy zdjęcia środków w kwocie 660.000 zł z zadania budowa lodowiska z przeznaczeniem na jest na inwestycje drogowe.

Rada Miasta Ostrów Mazowiecka
w głosowaniu 11 głosami „za”, przy 0 głosach „przeciw” i 0 głosach „wstrzymujących się”
przyjęła do budżetu na 2013 rok w/w wniosek

Radny p. Jacek Wilczyński wtrącił „wyżej podnoście ręce, bo nie widać. Tak jest, super”.

Radny p. Krzysztof Listwon wtrącił, „świnie jedne, podłe. Takiego chamstwa to jeszcze nie było jaki Pani tu prezentuje”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska zapytała, kto z Państwa radnych jest za przyjęciem czwartej autopoprawki dotyczącej zdjęcia środków w kwocie 400.000 zł z inwestycji Jatki na inwestycje drogowe.

Rada Miasta Ostrów Mazowiecka
w głosowaniu 11 głosami „za”, przy 0 głosach „przeciw” i 0 głosach „wstrzymujących się”
przyjęła do budżetu na 2013 rok w/w wniosek.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała, że piątą autopoprawkę przedstawi Skarbnik Miasta.

Skarbnik Miasta p. Anna Wilczyńska poinformowała, że zmiana polega na zwiększeniu planu dotacji na kwotę 6.303, 26 groszy. Są to dotacje dla samorządu Województwa Mazowieckiego związane z realizacją programu rozwój elektronicznej administracji w samorządach Województwa Mazowieckiego wspomagającej niwelowanie potencjału Województwa, i zmniejszenie wydatków w dziale 750 rozdział 7523 § 421 zakupy materiałów w urzędzie w takiej samej wysokości.

Rada Miasta Ostrów Mazowiecka
w głosowaniu 11 głosami „za”, przy 0 głosach „przeciw” i 0 głosach „wstrzymujących się”
przyjęła do budżetu na 2013 rok w/ poprawkę.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poddała pod głosowanie uchwałę w sprawie uchwalenia uchwały budżetowej na 2013 rok wraz z autopoprawkami Burmistrza Miasta.

Radny p. Jacek Wilczyński wtrącił, że wnosił o imienne głosowanie. Przewodnicząca powiedziała, że go uwzględni. Dodał, „Pani cały czas oszukuje”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała, że „w takiej sytuacji, nie ma to najmniejszego sensu skoro cześć radnych w ogóle nie pracuje”.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, „ale co, Pani będzie decydowała? Tak jak Pani prowadzi te obrady, tak my głosujemy. Rozumie Pani to?”

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska, „kto z Państwa radnych jest”,

Radny p. Jacek Wilczyński, „Pani oszukuje. Mówiła Pani, że Pani to wprowadzi”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska, „za przyjęciem”,

Radny p. Jacek Wilczyński, „czy Pani rozumie, że był wniosek? Powiedziała Pani, że Pani to wprowadzi. Oszukuje Pani. Oszukuje Pani w liczeniu. Prosiłem nazwiskami. Pani oszukuje. Proszę wpisać do protokołu, że Pani Sasinowska oszukuje Radę”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poddała pod głosowanie uchwałę w sprawie uchwalenia uchwały budżetowej na 2013 rok.

Radna p. Beata Herman dodała, czy można w kwestii formalnej? Pani Przewodnicząca?

*Rada Miasta Ostrów Mazowiecka
w głosowaniu 11 głosami „za”, przy 0 głosach „przeciw” i 0 głosach „wstrzymujących się”
przyjęła Uchwałę Nr XXXIX/61/2013
w sprawie uchwalenia uchwały budżetowej na 2013 rok.*

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, że prosił o imienne głosowanie. Następnie poprosił, aby zapisać w protokole, że Pani Przewodnicząca Rady oszukuje.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska dodała, że proszę wpisać do protokołu, że dziesięciu radnych nie pracowało na tej sesji w ogóle. Przechodzimy do punktu 6 porządku obrad.

Punkt 6

Podjęcie uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Ostrów Mazowiecka na lata 2013 – 2041.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poddała pod głosowanie uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Ostrów Mazowiecka na lata 2013 – 2041.

Radny p. Jacek Wilczyński wtrącił, „wyżej podnoście rączki, bo nikt nie widzi. No, co tak cienko”.

*Rada Miasta Ostrów Mazowiecka
w głosowaniu 11 głosami „za”, przy 0 głosach „przeciw” i 0 głosach „wstrzymujących się”
przyjęła Uchwałę Nr XXXIX/62/2013
w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Ostrów Mazowiecka na lata
2013 – 2041.*

Punkt 7

Informacja o pracy Burmistrza Miasta jako jednoosobowego organu wykonawczego w okresie między sesjami.

Radny p. Jacek Wilczyński poinformował, że „proszę mi wytoczyć proces, mówię publicznie, Pani Przewodnicząca jest kłamczuchą. Kłamie Pani Radę. Jak Pani się nie wstydy prowadzi dalej te obrady?”

Radny p. Lech Godlewski dodał, „ma Pan jakieś wolne stanowisko dla mojego syna to będę głosował za”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska zapytała, czy są pytania do Burmistrza Miasta w przedmiocie sprawy.

Radny p. Krzysztof Listwon zapytał „kiedy wreszcie Pan Burmistrz da nam święty spokój”

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska stwierdziła, że informacja Burmistrza jako jednoosobowego organu wykonawczego została przyjęta przez Radę Miasta.

Punkt 8

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że „to, co Państwo obserwujecie, to co zrobił Pan radny Listwon, to jest przykład, że to nie jest Liberum Veto, to jest już kompletne zdziczenie. To sięga bruku. I tu jest dylemat. Bo Państwo to widzicie teraz, a ja to widziałem po kilku miesiącach pracy tutaj. Tylko myślano, że dla mnie będzie wyłącznym zaszczytem bycie burmistrzem, a nie szanowanie społeczeństwa.

Radny p. Krzysztof Listwon zapytał, „kogo Pan szanuje?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że „i po kilku miesiącach odmówiłem współpracy ludziom, którzy tylko po cichu to robili, co teraz robią. I jest przykro, że są dziennikarze, którzy kłamią i piszą nieprawdę o tych sesjach, ale czy Państwo widzieliście? Takie zachowanie? Żeby do kobiety rzucał przedmiotem? Czy to jest do objęcia i do wyobrażenia? To czyni człowiek sfrustrowany, którego żądania, który od początku był za rujnowaniem sytuacji w tym mieście.

Radny p. Krzysztof Listwon dodał, że Przewodnicząca udawała, że nie widzi, jak radny chce zabrać głos.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że „za tym, żeby tu nie było dobrze, żeby realizować wyimaginowane swoje koncepcje, żebym ja był tylko przez czyjąś ręką prowadzony. Odmówiłem po kilku miesiącach. Chcę powiedzieć, że te wszystkie wnioski poza, jedynym wnioskiem, ostatnim autopoprawki, te wszystkie wnioski, to były wnioski tych radnych i ja dla dobra sprawy to przyjąłem. Tych radnych i jak oni głosowali? Co zrobili na przedostatniej sesji? A co dzisiaj uczynili? To jest przykład, do czego oni chcą doprowadzić Ostrów”. Dodał, że wśród cudownych tu ludzi, tu w tym ratuszu i w samorządzie, byli ludzie, którzy robili destrukcję. Prowadzili „gazetki”. Dodał, że miało to miejsce w poprzedniej kadencji. „Nie udawajmy. Ludzie byli zgorszeni. Dlatego zmiana nastąpiła w połowie tamtej kadencji, w walce o to, żeby ktoś był na stanowisku takim czy innym. Rozpoczęła się bezpardonowa walka na śmierć i życie, z niszczeniem ludzi. I dzisiaj mamy tego dowód. Pan przewodniczący Komisji, Pan przewodniczący drugiej Komisji, ci ludzie, którzy wnioskowali, przewodniczyli tym poprawkom, a ja je przyjąłem jako autopoprawki, dzisiaj nie brali udziału w ogóle w głosowaniu, albo chcieli bojkotować. Mają prawo. A ja mam prawo o tym mówić. Panie radny, niech Pan poradzi się ludzi życzliwych, aby Pan zaprzestał czynić, co Pan czyni”.

„Pani Radna Bębenek, chciałem powiedzieć, tak, to jest wstępna odpowiedź formalna, bo czas nas zmuszał do odpowiedzi, ale w pełni podzielam pogląd i pracujemy nad tymi sprawami, bo to jest sprawa skomplikowana, tą kwestię również podnosił Pan przewodniczący Krych na poprzednich sesjach”.

„Jeżeli chodzi o zapytanie Pana Radnego Dylewskiego, to ja w zasadzie odpowiedziałem. Artykuł Konstytucji, tak jak Liberum Veto, to oddaje w części, co ta grupa radnych potrafi czynić i Panie radny, niech Pan nie ubolewa, to nie jest żaden paszkwil, to jest namiastka informacji, co tutaj, na tej sali potrafią uczynić ludzie, którzy nie liczą się z nikim i z niczym. Nie szanują drugiego człowieka, siedzącego nawet obok. I to Państwo widzieliście”.

„Było pytanie o budżet Pana radnego Wilczyńskiego. To Pan Wilczyński chyba nie wie, że raz przedłożony budżet jest budżetem jedynym, który przedkłada Burmistrz w określonym terminie, a potem są zgłaszane autopoprawki przez stosowną Komisję lub Burmistrza. Ale budżet jest wskazywany jeden raz Wysokiej Radzie i to jest zabezpieczone terminem. Chcę dodać jak poważne były implikacje w uchwaleniu budżetów, przecież jeszcze niedawno budżet uchwalano do 30 marca każdego roku. I po oglądzie, jakie to były skutki dla budżetów samorządu gminnego, zdecydowano, że budżet powinien być uchwalony do końca roku, najpóźniej do 31 stycznia”.

„To co mówił Pan radny Godlewski, to on chyba mówił o sobie. Ja wykonuję skromnie, spokojnie to, co do mnie należy, wypełniając obowiązki Burmistrza i wielokrotnie, tu niektórzy radni pytali dokąd ja wytrzymam, bo myślano, że się mnie sprowokuje. Gdybym dał się sprowokować sms-sami, telefonami, listami, ale niedługo Państwu przybliżymy również i elektroniczną korespondencję. Kto tym się zajmował. Już niedługo. Ale mnie nie sprowokowano. I w spokoju pracuję, wypełniając swoje obowiązki. A tym bardziej jestem zmotywowany, rzeszą wspaniałych tu ludzi, oddanych sprawom. To jest coś pięknego, że dane mi jest jeszcze na jednym miejscu pacy spotkać takich ludzi. A że spotkałem i podłych i okrutnych? samo życie. Ale nigdy nie sądziłem, że taką sytuację spotkam w samorządzie. Zatrzymałem zaporę przed realizacją własnych ambicji i być może realizacji jakiś uzgodnień. Ale jak Państwo wiecie, tu już była dostateczna ilość różnych służb, organów i niestety dla niektórych to się skończyło tym, że wszystko zostało umorzone”.

„Teraz wracam do tych 13 m gruntu. Nie sądziłem, że Pan radny to podniesie. Państwo byliście świadkami, Wysoka Rada również, z jaką troską Pan radny Gałązka i Pan radny Laska interweniowali w sprawie sąsiadki. Ja czterokrotnie do protokołu mówiłem, że wniosek ten przedstawiła osoba, która jest naczelnikiem i ja ufam, że w dobrej wierze ten wniosek przedstawiła. A Pan radny Godlewski zaproponował, że tu trzeba zapisać, żeby sprzedać tej osobie kawałek tego gruntu. Proszę Państwa, to już Pan radny Laska nie wie, co mówił? Bo Pan radny Gałązka to często mówi, ja nie znam sprawy, ale. I zaczyna mieć tysiąc argumentów. Otóż wiele lat temu, osoba się w grodziła w ulicę i dobrze powinien o tym wiedzieć Pan Laska, bo to jest w dzielnicy pana radnego Laski. I ta osoba, ubiegała się o wykup gruntu, ale nie można wykupić gruntu ulicy. Bo plan przestrzenny nie przewiduje, żeby ktoś ulicę kupował. Trzeba to zmienić w planie przestrzennym. I rzetelni pracownicy stosownego wydziału, dawno temu, jak zaczęto pracować nad planem uwzględnili, żeby ten grunt był zmieniony pod tą zabudowę, czyli, żeby ten człowiek w perspektywie mógł ten grunt wykupić. Ale Pan radny nie wiedział? Podle tutaj poniżał mnie i Pan radny Gałązka, jak ohydnie, popisywali się i dzięki tylko kilku radnym, ta uchwała przeszła, czym by to skutkowało? Ale proroczo Pan radny przewidywał, że to może być ze szkodą dla osoby. Państwo wiecie, czym by to skutkowało, gdyby nie było takiej uchwały? Zajęciem pasa. A zajęcie pasa drogowego to są gigantyczne pieniądze co miesiąc. I oni dobrze wiedzieli o tym, czym się bawią ze mną. Ale czy jest potrzeba, żeby Burmistrz znał każdy szczegół o 13 m? Jeżeli mnie przedkłada naczelnik sprawę, to ufam mu. Robi to w dobrej wierze. My możemy się w tysiącu spraw nie zgadzać. Ale na sesję, żeby ktoś coś przedkładał nie dokładnego? To jest nie możliwe. I dzisiaj jeszcze Pan radny Laska ma śmiałość tą sprawę podnosić. To jest coś okropnego, coś ohydneho”.

„Jeszcze na koniec, myślałem o złożeniu podziękowań radnym, którzy głosowali za przyjęciem budżetu, powiem krótko. Szanowni radni, którzy głosowaliście za budżetem, naszym wspólnym obowiązkiem jest tu pracować dla dobra społeczeństwa, dla dobra, takiego na jakie nas stać. I myślę tak, jak zapoczątkowałem coś takiego, z obrzydzeniem patrzyłem na te kwiaty przy absolutorium, to była taka moda, w niektórych samorządach, bo Pan taki czy inny, szef samorządu otrzymał absolutorium. A za co te kwiaty są? Za normalną pracę, a kto komu przynosi za pracę kwiaty. Po prostu pracujemy. Na szczęście od pierwszego absolutorium nie przyjmowałem tych kwiatów i widzę, że w innych samorządach już bardzo ukradkiem te kwiaty wręczają. Nawet i w tym mieście. Chcę powiedzieć tak, oddaję szacunek mimo, że z wieloma się bardzo różnię. A myślę, że to jest nasz święty obowiązek, obowiązek administracji samorządowej, aby przedłożyć projekt budżetu na dany rok, a radnych po walce nawet, tylko takiej spokojnej w Komisjach, przyjąć, bo nie ma innego wyjścia, my jesteśmy skazani na siebie. W takiej, czy innej konfiguracji. Pozwólcie, że nie będę tego słowa używał „dziękuję” tylko pogratuluję, że udało nam się jeszcze raz, prawie w tym samym zespole, uchwalić ten budżet i niech on służy dobru naszemu społeczeństwu”.

Radny p. Stanisław Dylewski dodał, że „chciałbym się ustosunkować do wypowiedzi Pana Burmistrza, dlaczego Pani mi nie pozwala?”

Punkt 9

Zakończenie obrad.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała obecnych, wypowiadając formułę :

Szanowni Radni, Drodzy Goście.

- Stwierdzam, że porządek obrad XXXIX - ej sesji Rady Miasta został wyczerpany.
- Serdecznie dziękuję za aktywny udział w obradach sesji, na tym zamykam obrady XXXIX sesji Rady Miasta Ostrów Mazowiecka.

Przewodnicząca Rady Miasta

Hanna Zofia Sasinowska

Protokolant

Podinspektor ds. obsługi RM

Karolina Krajewska